Nr 290 Kraków, wtorek 18 grudnia 1917. Rocznik XXVI.

2 K miesięcznie z odsyłką.

Zagranica miesięcznie 2 M. 30 f., 3 fr. 50 ctm., 2½ szyl. 70 cm. amer.

Tygodniowo w Krakowie 40 h., z dostawą do domu 46 h.

Cena numeru pojedynczego 10h

Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.

Wychodzi codziennie o godzinie 6 wieczorem.

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5. Telefon Redakcyi Nr. 396. Telefon Administracyi Nr. 310. Konto czekowe Nr. 34.095. Fach pocztowy na listy Nr. 116. Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Dział inseratowy: ul. Grodzka L. 13, II. p. Telefonu Nr. 1354. Konto czekowe 910.

Rozejm broni z Rosyą do 14 stycznia.

Pertraktacye pokojowe rozpoczynają się równocześnie. — Mowa Lloyda George'a. — Uwięzienie Kaledina.

Po podpisaniu rozejmu.

Na froncie rosyjskim — mimo trwającego w Rosyi zarzewia walk wewnętrznych — zostały już założone fundamenty pod pokój: żelazna wola Lenina konsekwentnie przyobleka w ciało tkwiące wśród najszerszych warstw narodu rosyjskiego pragnienie zlikwidowania wojny, przekazanej w spadku po caracie.

O ile na wschodzie ukazuje się tedy jutrzenka pokojowa, o tyle gromy wojenne padają nadal z zachodu.

Znamienną jest pod tym względem mowa Lloyda George'a. W nim najdobitniej krystalizuje się cały upór rasy anglo-saskiej. On nie chce w polityce półśrodków: raz wojnę wszczęto ze strony Anglii z programem antypruskim, raz Anglia zwołała krucyatę tylu ludów, nie wolno jej z pół drogi w niewybranym przez siebie momencie zawracać.

Chociaż Lloyd George uznaje wagę ubytku frontu rosyjksiego, choć nie zamyka oczu na włoskie klęski, powtarza, że Anglia na swojem postawi.

Czy mu się marzy, że obecna wojna światowa może dać Anglii tryumf, choć w przybliżeniu zbliżony do owego, który przypieczętował był wojny napoleońskie?

Czy też tylko gra na zwłokę, nie chcąc w obecnej chwili, gdy Niemcy bezpiecznie spoglądać będą mogły na wschód, godzić się na myśl rokowań, bo rokowałby z pewniejszym siebie przeciwnikiem?

Bądź jak bądź, zarysowujący się pokój na froncie rosyjskim, duży upust sił, doznany przez Włochów — przy niesłabnięciu walk na froncie, gdzie z Niemcami krzyżuje się oręż francusko-angielski i przy tak ostro antypruskiej ideologii filarów koalicyi — przenoszą główne ciśnienie wojenne na Niemcy.

Już to samo sprawia uczucie ulgi, bo przynajmniej uczucie bezpieczeństwa w domu, mieszkańcom tych ziem, wchodzących w skład Austro-Węgier, które potylekroć były wysuniętą widownią walk.

A mamy na myśli w pierwszym rzędzie Galicyę, przerywaną dotąd mieczem i ogniem śród tylu bitew kolei...

Świtający pokój z Rosyą — to zapowiedź przynajmniej niepowtarzania się tych mąk, na które ludność kraju była wystawioną.

Z szerszego punktu widzenia zaś zadzierzgnięcie pierwszego węzła pokojowego przez rząd socyalistyczny dowodzi, jakim czynnikiem porozumienia mógłby być lud, gdyby on, a nie jedynie tajna dyplomacya, miał dostęp do samych źródeł polityki zagranicznej.

Omawianie wstępne warunków pokojowych rozpoczęło się.

Wiedeń, 17 grudnia.

Rząd Austro-Węgier, Niemiec, Bułgaryi, Turcyi i Rosyi po zawarciu obecnie rozejmu przystąpi jaknajszybciej do rokowań pokojowych. Wybór i wysłanie pełnomocników jest w toku. Aż do chwili zebrania się pełnomocników, przedstawiciele wspomnianych rządów obecni od chwili zaczęcia się rokowań o rozejm w Brześciu L. prowadzić będą nie obowiązujące omawiania wstępne co do mających się rozpocząć rokowań pokojowych. Te omawiania wstępne rozpoczęły się dziś.

Prezydyum Koła polskiego u cesarza.

Biuro korespondencyjne donosi:

„Cesarz przyjął w sobotę przed południem w obecności prezydenta ministrów dra Seidlera posłów do parlamentu I. Daszyńskiego, tajnego radcę dra St. Głąbińskiego, bar. J. Goetza Okocimskiego, radcę dworu A. Kędziora i inż. E. Zielewiewskiego. Dr Głąbiński wypowiedział przemówienie do cesarza, który odpowiedział najłaskawiej. Podczas cercleu rozmawiał cesarz z posłami o rozmaitych aktualnych sprawach krajowych."

Dowiadujemy się nadto o przebiegu audencyi, że posłowie polscy poruszyli sprawę Szczypiórna i Legionów.

Żadnego memoryału prezydyum Koła cesarzowi nie wręczyło.

Listy warszawskie.

Minister Staniszewski w Szczypiórnie.

Warszawa, 14 grudnia.

Dnia 11 grudnia pociągiem wieczornym przyjechał minister Steniszewski do Kalisza. Dnia następnego o godz. 8 rano udał się do obozu internowanych legionistów. Pan minister zwiedził po kolei wszystkie baraki, izby chorych, ambulatoryum; poczem w jednej ze sal, gdzie zebrali się przedstawiciel obozu, przedstawiciele bloków i sal i liczni szeregowcy — przemówił, zaznaczając, że przybył z upoważnienia Rady Regencyjnej, aby jej imieniem zapewnić internowanych, że R. R. i Rząd polski nie zaniedba żadnych możliwych starań, choćby najdalej i najwyżej idących, aby obecnemu położeniu internowanych żołnierzy polskich, kres położyć. Pozatem już obecnie będą wprowadzone pewne ulgi w obecnem położeniu:

1. Przeniesienie ze Szczypiórna do Łomży ma na celu polepszenie bytu internowanych.

2. Wersye o batalionach roboczych w Łomży są nieprawdziwe — będą tam tylko warsztaty rzemieślnicze, dla chętnych do tego rodzaju pracy.

3. Numery mogą internowani zdjąć zaraz po wyjściu z obozu szczypiórneńskiego.

4. Nieletni i chorzy będą partyami zwalniani.

5. Internowani od chwili przybycia do Łomży wzięci będą pod stałą opiekę rządu polskiego.

6. Co do zgłaszania się w obecnej chwili do wojska polskiego R. R. stoi na stanowisku, że nie krępuje w niczem tych jednostek, które w powyższym kierunku chęć okażą — nie może Rada Regencyjna jednak wzywać do tego w tej chwili cały obóz, a to tak długo, dopóki sprawa stosunków wojska polskiego do Rządu polskiego nie zostanie unormowana.

Rozmowa na temat niedoli internowanych w Szczypiórnie trwała półtorej godziny, a szczere i serdeczne odnoszenie się p. ministra do internowanych, wywołało wśród obecnych jak najlepszy nastrój.

Po przemówieniu wachm. Stachlewskiego, komendanta obozu, który panu ministrowi wyraził podziękę za przybycie do obozu i zapewnił o niezachwianej gotowości żołnierzy internowanych w Szczypiórnie do spełnienia woli R. R. i Rządu polskiego, oficer łączn. por. Mokłowski zaznaczył, że bez żadnej wątpliwości stwierdzonem zostało, że niema wśród żołnierzy internowanych „buntowników", lecz przeciwnie znajdują się w Szczypiórnie oddani Radzie Reg. i Rządowi polskiemu lojalni obywatele państwa.

Okrzykami na cześć Rady Regencyjnej i Rządu polskiego, zakończyła się ta znamienna wizyta p. ministra w Szczypiórnie. Zastępca.

Klęska Kaledina?

Kaledin uwięziony.

Kopenhaga, 17 grudnia.

„Sozialdemokraten" donosi z Sztokholmu: Poseł bolszewicki w Sztokholmie Orłowski otrzymał z Petersburga telegram, że Kaledin został w pobliżu Moskwy uwięziony.

Petersburg, 17 grudnia.

(Pet. ag. tel.) Dnia 15 grudnia stoczoną została zacięta walka między tubylczą ludnością na Kaukazie a kozakami.

Sprawozdawca gazety „Djeń" donosi, że Kaledin wzbrania się posłać kozakom wojsk w celu obrony ich; nie może tego uczynić ze względu na powagę położenia. Ten sam sprawozdawca, który sympatyzuje z Kaledinem, oświadcza, że dla Kaledina zbliża się chwila krytyczna.

Haparanda, 16 grudnia.

Telegram przedstawiciela Biura korespondencyjnego. Wojska Korniłowa miały dojść do Połtawy. Wojska ukraińskie zatrzymały na stacyi kolejowej Sortirowocznaja dwa pociągi wojskowe, przeznaczone do Połtawy i wezwały je do powrotu na front. Kozacy przeczą jakoby Kaledin był ranny. „Utro Rossii" donosi z Rostowa, że wojsko bolszewików prosiły Kaledina o zawieszenie broni, a Kaledin miał postawić za warunek rozbrojeni czerwonej gwardyi.

Kongres soc. rewolucyonistów. — Ważne uchwały. — Stanowisko zbliżone do bolszewików.

Petersburg, 17 grudnia.

(Pet. ag.) Kongres socyalnych rewolucyonistów postanowił co do politycznego programu konstytuanty opowiedzieć się za platformą drugiego kongresu sowietów, tudzież za jego prawem wydawania rozporządzeń i dawania dymisyi. Rezolucya powiada: Próbę przemienienia konstytuanty w organizacyę walki przeciw radom robotniczo-żołnierskim, które są organem władzy, należy uważać za zamach na zdobycze rewolucyi. Jest nieodzownie koniecznem działać stanowczo. Rosyjski lud rewolucyjny spełnia swoje zadanie, jeżeli rząd złożył się wyłącznie i nieodwołalnie w jego ręce. W okresie naszej nieustannej socyalnej rewolucyi rosyjski lud nie może podzielić się władzą z innemi klasami. Kongres wykazał o wiele silniejsze przesunięcie na lewo niż lewicowe rewolucyjne frakcye wydziału wykonawczego.

Zwycięstwo bolszewików przy wyborach do Rady miejskiej w Piotrogrodzie.

Przy wyborach do Rady miejskiej w Piotrogrodzie otrzymali bolszewicy 188 miejsc, soc. rewolucyoniści 20. Burmistrzem obrano robotnika Kaledina.

Pułki łotewskie w Piotrogrodzie.

Pułki Łotyszów — jak podaje „Russkoje Słowo" — przybyły do Piotrogrodu dla poparcia bolszewików.

Szwecya a Finlandya.

Partya socyalno-demokratyczna ogłasza odezwę, w której ubolewa, że część szwedzkiej prasy burżuazyjnej żąda zbrojnej interwencyi szwedzkiej w celu odłączenia Finlandyi od Rosyi. W ten sposób, zdaniem socyalistów, przeszkadza się przyjacielskiemu rozprawieniu się z Rosyą. — „Politiken" donosi, że socyalistyczna lewica postanowiła chwycić się środków zapobiegawszych przeciw wszelkiemu wojskowemu i politycznemu mieszaniu się Szwecyi do wewnętrznych spraw Finlandyi.

Sprawa Caillaux.

Józef Caillaux, co do którego wojskowy gubernator Paryża domaga się zniesienia nietykalności poselskiej, stoi pod oskarżeniem, grożącym w razie udowodnienia winy, gilotyną. Zainaugurowana przez Clemenceau kampania przeciw pacyfistom sięga obecnie po głowę byłego prezydenta ministrów z r. 1911. Sprawa Caillaux jest tylko dalszym ciągiem afer, o których głośno było w świecie: Almereydy, Bola paszy i Malvy'ego i stoi z nimi w ścisłym związku, gdyż oskarżyciele starają się stwierdzić, że Caillaux brał udział w ich praktykach, zmierzających rzekomo do zdradzenia Francyi na rzecz Niemiec.

Hiszpan Vigo Almereyda, więcej awanturnik niż anarchista, który uwięziony w roku bieżącym za szerzenie wśród żołnierzy propagandy antymilitarystycznej, umarł w tajemniczy sposób w więzieniu, wszedł w stosunki z Caillaux w czasie, kiedy tenże potrzebując poparcia prasy podczas słynnego procesu pani Caillaux, która zastrzeliła redaktora „Figara", udzielił jego dziennikowi wsparcia 37.000 franków. Dochodzenie w sprawie Almereydy stwierdziło, że Caillaux utrzymywał z nim także potem, przez cały ciąg wojny, blizkie, zaufane stosunki i popierał jego dążenia pokojowe, lub jak chcą przeciwnicy — wrogie bezpieczeństwu Francyi.

Napoły egzotyczna postać Bola paszy, milionera paryskiego o ciemnej podejrzanej przeszłości, również uwięzionego pod zarzutem zdradzieckich knowań z Niemcami, także rzuca cień na osobę Caillaux, ponieważ — jak twierdzą oskarżyciele — bliskie obcowanie jego z Bolem, który jako wpływowy finansista, znał się z wszystkimi wybitnymi osobistościami Paryża, jest dowodem, że nie był obcy jego aferom.

Sprawa Malvy'ego, byłego ministra spraw wewn., którego Leon Daudet obwinił, że zdradził Niemcom plan kwietniowej ofenzywy z r. 1917. Francuzów, również podnoszona jest jako obciążający dowód przeciw Caillaux, ponieważ był on blizkim przyjacielem Malvy'ego.

Wreszcie oskarżyciele wysunęli jeszcze jedną postać, tym razem Włocha Cavalliniego, mającą ostatecznie zdyskredytować i potępić Caillaux. Cavallini miał być germanofilem i uprawiać propagandę przeciw wmieszaniu się Włoch do wojny, a przejście Włoch do obozu koalicyi uważał za oburzającą zdradę sojuszników. Z tym Cavallinim stykał się bardzo często Caillaux podczas swego pobytu w Rzymie w zimie 1916 i odbywał z nim, jakoteż z innymi pacyfistami włoskimi tajne konferencye, a wogóle wśród wybitnych osobistości, jak głosi oskarżenie, szerzył agitacyę antywojenną, oświadczając między innemi, że wyczerpana Francya nie będzie mogła przeciągnąć wojny poza wiosnę 1917 r., a wówczas on obejmie rządy i podpisze pokój. Wobec tego i Włochy powinny dążyć do odrębnego pokoju z państwami centralnemi, które tak im, jak i Francyi, ofiarowują wielkie korzyści, mając zamiar wy nagrodzić sobie to kosztem Rosyi, Serbii i Rumunii. Te dwa ostatnie państwa znikną z karty Europy. Cavallini został uwięziony, jako oskarżony o pobieranie pieniędzy od Niemców na cele swej propagandy; dla Caillaux obciążającym jest fakt, że podczas swego pobytu w Rzymie i Neapolu, występował pod przybranym nazwiskiem „Monsieur Renoir".

Oskarżyciel Caillaux'a podnosi, że rząd włoski wiedząc o całej akcyi Caillaux we Włoszech, pragnął go nawet wydalić z Włoch i w tym celu zwracał się z zapytaniem do rządu francuskiego.

Nieprzyjaciele bądź co bądź niezręcznego pacyfisty, Herve, Maurycy Barres, L. Daudet obwiniają go wobec tych zarzutów wprost o zdradę stanu i domagają się postawienia go przed sądem wojennym. Izba posłów ma wyrazić w tym względzie swe rozstrzygające zdanie.

Według ostatnich wiadomości zeznania Clemenceau, złożone w piątek przed komisyą śledczą Izby, wybranej dla sprawy Caillaux, nie posiadają cechy przekonywujących urzędowych dowodów. Mimo to, pisma, popierające Clemenceau, domagają się wydania Caillaux, twierdząc, że „wszystko inne, potrzebne do skazania go, łatwo się znajdzie".

* * *

Paryż, 17 grudnia.

Komisya śledcza przesłuchała Caillauxa co do jego pobytu we Włoszech. Komisya poweźmie dziś po południu uchwałę w sprawie wniosku Violettea, żeby zawezwać sprawozdawcę Bouchardona w celu zbadania prawdziwości zeznań, które Caillaux poczynił co do dokumentów dołączonych do wniosku o ściganie karne. Caillaux ma popołudniu składać dalej zeznania.

Berno, 16 grudnia.

Według „Progress de Lyon" oświadczył Caillaux po wczorajszem przesłuchaniu wobec dziennikarzy, że nigdy nie widział czegoś podobnego. Przemysł fałszerstw od czasów afery Dreifussa nie poczynił wcale postępów, raczej uczynił krok wstecz. Stwierdza on to wobec potworności zawartych w zbiorze aktów przedłożonych przez rząd komisyi. Przesłuchanie rozciągnęło się także na jego pobyt we Włoszech. Ukuto przeciw niemu całą intrygę. Największym intrygantem w tej mierze był ambasador francuski w Rzymie Barrere, z którym on ze względów osobistych znajduje się w nieprzyjaźni. Przypisywanych mu, t. j. Caillauxowi, oświadczeń nie uczynił, przeciwnie, we Włoszech dawał wyraz uczuciom patryotycznym.

Z Jędrzejowa.

Wiec w Jędrzejowie; uchwały.

Zebrani na wiecu w Jędrzejowie w dniu 9 grudnia 1917 mieszczanie i okoliczni włościanie w liczbie 2000 stwierdzają, że ich jedynym celem dążeń jest wolna, zjednoczona ze wszystkich zaborów, niepodległa Polska i że nie ustaną w pracy nad odbudową państwa polskiego zupełnie niepodległego.

Stanowczo protestują przeciwko narzucaniu nam przez obcych i własne wstecznictwo ustroju państwowego, gdyż takowy zdecydować może jedynie Sejm ustawodawczy, który jaknajszybciej zwołany być winien na zasadach 5-cio przymiotnikowego prawa wyborczego.

Od Rady Regencyjnej żądamy w pierwszym rzędzie przywrócenia legionów, i uwolnienia: legionistów ze Szczypiórny i Benjaminowa i komendanta Józefa Piłsudskiego i oddania Go narodowi, a także zniesienia granicy okupacyjnej. Od natychmiastowego spełnienia naszych żądań zależy poparcie nasze Rady Regencyjnej — albowiem w przeciwnym razie wystąpimy z ostrą walką przeciw bezczynnej Radzie Regencyjnej. (Podpisy).

Petycye chłopskie z Jędrzejowskiego.

W dzisiejszej ważnej chwili dziejowej oświadczamy, że pierwszym i koniecznym dowodem siły jakiegokolwiek rządu w Polsce jest natychmiastowe:

1. Uwolnienie wszystkich legionistów internowanych, reaktywowanie zwolnionych i złączenie na naszej ziemi całości dawnych Legionistów, jako kadry armii polskiej.
2. Uwolnienie komendanta Józefa Piłsudskiego i oddanie Go narodowi.
3. Uwolnienie wszystkich więźniów politycznych polskich, którzy dotąd jęczą po więzieniach niemieckich za sprawę Niepodległości naszej.
4. Zniesienie granicy między okupacyami.

Pragnąc z całego cerca powitać w Radzie Regencyjnej prawowitą i silną władzę naczelną polską, o którą od tak dawna walczymy, oświadczamy my jednak, że władzą taką być ona może tylko wtedy, jeśli te podstawowe żądania spełnić zechce i potrafi.

Walki między Brentą a Piavą.

Dzisiejszy komunikat austryacki donosi, że na froncie wschodnim trwa zawieszenie broni, zaś między Brentą a Piavą wybuchły nowe walki, przyczem sprzymierzone wojska wzięły 400 jeńców.

Podwyższenie prenumeraty.

Zmuszeni szalejącą drożyzną, w czwartym roku wojny podwyższamy z dniem 1 stycznia prenumeratę na nasze pismo z dwóch koron miesięcznie

na trzy korony miesięcznie.

W pojedynczej sprzedaży egzemplarz: **12 halerzy.**

Wydawnictwo „Naprzodu".

KRONIKA.

KALENDARZE NOTESOWE
na rok 1918

jeszcze w niewielkiej ilości są do nabycia w administracyi „Naprzodu". Cena 2 K 20 h za egz. — Z przesyłką pocztową poleconą 2 K 65 h. — Odsprzedawcom znaczny opust. Wysyłka tylko za nadesłaniem z góry gotówki lub za zaliczką.

Walka o Izbę rękodzielniczą w Krakowie. W niedzielę odbyło się poufne zebranie majstrów krawieckich, na którem omawiano przywileje zarządu Izby, któremu skończył się czas urzędowania jeszcze w marcu 1916, a dotąd nie zwołano zgromadzenia celem przeprowadzenia wyborów, mimo że Magistrat nakazał. Ci panowie wykręcają się różnymi sposobami, aby tylko być przy władzy.

Na czele Izby jest były cechmistrz krawców p. Siemek, który dotąd nie oddał ważnych ksiąg nowemu Zarządowi, będących w związku z kwotą 11.640 K. Pan Siemek ofiaruje robotnikom co tydzień 1 kg. słoniny po 10 K, aby tylko chcieli u niego robić. Nic też dziwnego, że p. Siemek głosował w Radzie przeciw jatkom miejskim.

Zgromadzenie uchwaliło, aby delegaci na zgromadzeniu Izby głosowali przeciw udzieleniu przełożeństwa absolutoryum, dalej aby wezwać magistrat, aby nakazł przeprowadzić wybory Izby rękodzielniczej.

(W numerze poprzednim „Naprzodu" przez przeoczenie umieściliśmy nadesłaną nam notatkę, skierowaną przeciwko p. Szufie, jako nowemu prezesowi cechu krawieckiego. Wobec tego przypominamy, że w walce z b. cechmistrzem Siemkiem o prezesurę w cechu za p. Szufą stała większość majstrów, pragnąca zreformowania cechu. Red.).

Asygnaty na węgiel wydawać będą okręgowe biura węglowe począwszy od 17 b. m. osobom nie posiadającym żadnych zapasów węgli, według porządku alfabetycznego nazwisk: A-H w poniedziałek; I-Ł we wtorek; M-P we środę; R-S we czwartek; T-Z w piątek. Osoby, których pobór węgla przypada na dzień świąteczny, mają zgłaszać się w następnym dniu powszednim. Asygnaty wydaje się tylko za przedłożeniem kart chlebowych.

Przedłużenie ważności kart cukrowych. C. k. Namiestnictwo przedłużyło ważność kart cukrowych z listopada do końca grudnia 1917 r. — Strony zatem, które posiadają niezrealizowane karty cukrowe z listopada, mogą się zgłosić we właściwych biurach okręgowych dla kart kontrolnych, celem zaopatrzenia tych kart odpowiednią klauzulą przedłużenia, oraz podpisem kierownika i stampilią odnośnego biura.

Sprzedaż jaj w sklepach miejskich. — Od dnia 17 b. m. sprzedawać będą sklepy miejskie jaja wapienne po 42 hal. za sztukę. Również nabywać można w sklepach miejskich marchew jadalną po 72 hal. za 1 kg.

Odmowa kart tramwajowych dla robotników. Dyrekcya tramwaju odmówiła bardzo wielu robotnikom i robotnicom wydania kart robotniczych na miesiąc grudzień, a od stycznia 1918 ma podobno wogóle nie wydawać kart robotniczych. Klasa robotnicza zmuszona jest mieszkać przeważnie w odległych dzielnicach miasta, można sobie wyobrazić, na jakie następstwa naraża ją będzie przebywanie wielkich przestrzeni w lichym, często podartym obuwiu wśród mroźnej zimy.

Jeżeli już koniecznem jest ograniczenie ilości wydanych kart, to należałoby raczej nie wydawać kart ludziom zamożnym. Spodziewamy się, że dyrekcya tramwaju, która obraca milionami, zarządzenie to, krzywdzące robotników, cofnie i od Nowego Roku znowu udzielać będzie kart robotniczych bez żadnych ograniczeń wszystkim zgłaszającym six robotnikom.

Karta tytoniowa. — Jak donoszą z Wiednia, karty tytoniowe zaprowadzone zostaną już z początkiem najbliższego roku. Wydawać się je będzie wyłącznie osobom, używającym tytoniu, po złożeniu specyalnej deklaracyi, mającej moc przysięgi. Ilość tytoniu, przypadająca na głowę, będzie każdorazowo wyznaczona według istniejących wyrobów tytoniowych. Według informacyi prezydenta wiedeńskiego związku trafikantów przypadnie przeciętnie **tygodniowo na głowę 15 do 20 cygar lub 40 papierosów.** W projekcie także jest podwyższenie cen wyrobów tytoniowych, oraz uproszczenie sort.

Kurs narciarski w Zakopanem dla początkujących i wprawnych narciarzy ogłoszony przez Tatrzańskie Towarzystwo narciarzy w Krakowie, rozpocznie się 26 grudnia o godz. 9 rano zbiórką w hotelu „Sport" i będzie trwał 5 dni. Wieczorami zebrania towarzyskie. Kierownictwo kursu objął inż. A. Bobkowski.

Zwraca się uwagę tak uczestników kursu, mieszkających poza Zakopanem, jak i członków T. T. N. którzy zamierzają na czas świąteczny wyjechać do Zakopanego, aby w własnym interesie zgłosili się imiennie z podaniem adresu najpóźniej do 22 b. m. go h. 10 rano do Sekretaryatu Towarzystwa, Kraków, ul. Jagiellońska 11 (Biuro Wł. Grabowskiego). (Sprawa przewozu nart itp.).

Udział w kursie 6 koron, dla członków Towarzystw narciarskich 1 K. Bliższych informacyi udziela się w Sekretaryacie Tow. codziennie od godz. 8—1 przed południem.

Rozwiązanie Kortezów. Król Alfons postanowił za poradą rady ministrów rozwiązać Kortezy.

Zawieszenie broni na 28 dni podpisane!

Rozejm do 14 stycznia. — W razie niewypowiedzenia trwa automatycznie dalej. — Załatwiono także rozejm z Rumunią. — Tekst układu — żadnego przegrupowania dla ofenzywy; zorganizowane obcowanie wojsk; miejsca dla komunikacyi; wycofanie wojsk z Persyi. — Równocześnie się rozpoczynają rokowania pokojowe!

Berlin, 17 grudnia.

Wielka główna kwatera ogłasza urzędowo: Wschodnia widownia wojny:

W Brześciu Litewskim 15 grudnia Jego Królewska Mość generał Marszałek polny ks. Leopold bawarski i zastępcy mocarstw sprzymierzonych podpisali układ w sprawie zawieszenia broni z Rosyą na przeciąg 28 dni z ważnością od 12 godziny w południe 17 grudnia począwszy.

Pierwszy generalny kwatermistrz Ludendorf.

Wiedeń, 17 grudnia.

Z wojennej kwatery prasowej donoszą: **Upełnomocnieni zastępcy najwyższego kierownictwa wojska rosyjskiego i najwyższych kierownictw wojskowych niemieckiego, austro-węgierskiego, bułgarskiego i tureckiego podpisali 15 grudnia w Brześciu Litewskim układ w sprawie zawieszenia broni. Rozpoczyna się ono 17 grudnia w południe i trwa do 14 stycznia 1918.**

Jeżeli nie zostanie wypowiedziane na 7 dni naprzód, to trwa automatycznie dalej.

Zawieszenie broni odnosi się do wszystkich lądowych, powietrznych i morskich sił bojowych na wszystkich rosyjskich frontach.

Tymczasowe zawieszenie broni z armią rumuńską.

Petersburg, 17 grudnia.

Generał Szczerbaczew zawarł w Foscani tymczasowe zawieszenie broni między armią rumuńską i armiami niemiecką, austro-węgierską i turecką.

Tekst układu.

Wiedeń, 17 grudnia.

Układ o rozejm zawarty i podpisany 15 b. m. w Brześciu Litewskim między naczelnemi kierownictwami wojsk Austro-Węgier, Niemiec, Bułgaryi i Turcyi a naczelnem kierownictwem wojskowem Rosyi ma następujący tekst:

Między upełnomocnionymi zastępcami kierownictw wojskowych Austro-Węgier, Niemiec, Bułgaryi i Turcyi z jednej, a Rosyi z drugiej strony, w celu doprowadzenia do skutku pokoju trwałego, dla wszystkich stron honorowego, zawiera się następujący rozejm:

I.

Rozejm zaczyna się 17 grudnia 1917 r. o godz. 12 w południe i trwa aż do 14 stycznia 1918 r. do godz. 12 w południe. Strony zawierające układ mają prawo wypowiedzieć rozejm 21 dnia 7 dni naprzód. Jeżeli to się nie stanie, to rozejm trwa automatycznie dalej, póki jedna ze stron nie wypowie go 7 dni naprzód.

II.

Rozejm odnosi się do wszystkich sił lądowych i powietrznych wymienionych państw na froncie lądowym między morzem Czarnem a Bałtyckiem. Równocześnie nastaje rozejm na widowni rosyjsko-tureckiej wojny morskiej. Strony zawierające układ zobowiązują się podczas tego rozejmu nie wzmacniać związków wojskowych znajdujących się na tych frontach i na wyspach Mon-Sundu ani co do liczby ani co do ich uczłonkowania i stanu, ani też przedsiębrać na tych frontach

żadnego przegrupowania dla przygotowania ofenzywy.

Dalej zobowiązuje się kontraktujący nie przeprowadzać

Żadnych ofenzywnych przesunięć aż do 14 stycznia 1918 r.

na frontach między morzem Czarnem a Bałtyckiem, chyba że te przesunięcia wdrożono już w chwili podpisywania układu. W końcu zobowiązują się kontraktujący podczas tego nie ściągać wojsk w portach morza Bałtyckiego na wschód od 15 stopnia szerokości geograficznej we wschodnim kierunku od Greenwich i w portach morza Czarnego.

III.

Za linię demarkacyjną na froncie europejskim uważać mają obie strony najbardziej naprzód wysunięte przeszkody własnych stanowisk.

IV.

Celem rozwinięcia i wzmocnienia przyjaznych stosunków między narodami stron zawierających układ zezwala się na

zorganizowane obcowanie wojsk

pod następującymi warunkami:

1. Zezwala się na obcowanie parlamentaryuszom, członkom komisyi rozejmowej (VII) i ich zastępcom. Wszyscy oni muszą mieć poświadczenie na to co najmniej od komendy korpusu względnie od komitetu korpusu.

2. W każdym odcinku jednej dywizyi rosyjskiej w jakich 2 lub 3 miejscach może odbywać się komunikacya zorganizowana. W tym celu należy za porozumieniem się przeciwległych sobie dywizyi urządzić miejsce dla komunikacyi w strefie neutralnej między liniami demarkacyjnemi i ograniczyć je białemi chorągwiami. Komunikacya dozwolona jest tylko w dzień od wschodu do zachodu słońca. W miejscach dla tego ruchu może przebywać równocześnie najwięcej po 25 osób należących do każdej stron bez broni. Wymiana wiadomości i gazet jest dozwolona. Otwarte listy można podawać do dalszego wysyłania. Sprzedaż i wymiana towarów codziennego użytku w miejscach dla ruchu jest dozwolona.

3. Chowanie poległych w strefie neutralnej jest dozwolone. Co do dalszych warunków za każdym razem mają umówić się dywizye obu stron, albo wyższe sfery służbowe

o powrocie wypuszczonych wojskowych

jednego kraju, których strony rodzinne położone są po tamtej stronie linii demarkacyjnej kraju drugiego, można rozstrzygnąć dopiero w rokowaniach pokojowych.

Do tego zaliczają się także osoby przynależne do wojsk polskich.

V.

Co do wojny morskiej ustala się:

1. Rozejm rozpościera się na całe morze Czarne i na Bałtyk na wschód od 15 stopnia długości na wschód od Greenwich, a mianowicie na wszystkie znajdujące się tam siły zbrojne morskie i napowietrzne stron zawierających umowę. Co do rozejmu na m. Białem i na wodach nadbrzeżnych rosyjskich północnego Oceanu Lodowatego kierownictwa wojny morskiej niemieckie i rosyjskie w obopólnem porozumieniu zawrą osobny układ. **Ataki z obu stron na okręty handlowe i wojenne na wymienionych wodach o ile możności już teraz nie mają się odbywać.**

Strony kontraktujące zobowiązuje się podczas rozejmu na morzu Czarnem i na Bałtyku nie przedsiębrać przygotowań do operacyi zaczepnych **morskich przeciw sobie.**

VI.

Aby uniknąć niepokojów i wypadków na froncie nie wolno odbywać ćwiczeń z działaniem piechoty bliżej jak o 5 klm., a z działaniem artyleryi bliżej jak 15 klm. za frontem. **Wojna minowa na lądzie zupełnie ustaje.** Siły zbrojne powietrzne i balony na uwięzi muszą się trzymać poza strefą powietrzną szerokości 10 klm. poza własną linią demarkacyjną. Roboty około stanowisk za przednimi zasiekami są dozwolone, ale nie takie, które mogą służyć do przygotowania ataków.

VII.

Z rozpoczęciem się rozejmu zbiorą się „Komisye rozejmowe" (przedstawiciele wszystkich państw, mających udział w odnośnych kawałkach frontu), **którym ma się przedstawiać wszystkie sprawy wojskowe, dotyczące wykonywania postanowień rozejmu w odnośnych obszarach armii.**

Do rozporządzenia tych komisyi dane będą **bezpośrednie, niekontrolowane przewody telegraficzne do krajów rodzinnych ich członków.** Przewody te urządzi we własnym kraju aż do środka między liniami demarkacyjnemi odnośne kierownictwo wojskowe.

Także na rosyjsko-tureckich widowniach wojny w Azyi urządzi się takie komisye według układów najwyższych komend obu stron.

VIII.

Umowa o spoczynku oręża z 3 grudnia 1917 r. i wszystkie dotychczasowe umowy o spoczynku oręża lub o zawieszenie broni co do poszczególnych kawałków frontu tracą swoją moc wobec układu o rozejm.

IX.

Strony, zawierające umowę, tuż po podpisaniu tej umowy o rozejm, rozpoczną rokowania pokojowe.

X.

Wychodząc z zasady wolności, niepodległości i nienaruszalności terytoryalnej neutralnej Persyi **tureckie i rosyjskie kierownictwa wojskowe gotowe są wycofać swoje wojska z Persyi.** Wejdą one bezzwłocznie w styczność z rządem perskim w celu uregulowania szczegółów oraz zarządzeń, któreby jeszcze były potrzebne do zabezpieczenia owych zasad.

Wojownicza mowa Lloyda George'a.

Postępowanie Rosyi nie doprowadzi do ogólnego pokoju. — Przedłuży wojnę światową. — Rekrutowanie dalszych wojsk w Anglii. — O „narodach zbrodniczych". — Będziemy wojnę prowadzili dalej.

Londyn. (Reuter). Na bankiecie wydanym na cześć kierowników służby lotniczej wygłosił Lloyd Gorge mowę, w której między innemi powiedział: Nie powinniśmy byli nigdy wstępować w wojnę, gdybyśmy nie chcieli za wszelką cenę zrealizować naszych zadań. Rozumiem stanowisko tych nielicznych, którzy od początku mówili, że należy pozwolić Niemcom napaść na Belgię, pokonać Francyę, dokonać wszelkiej możliwej zbrodni, dopóki nie zwrócą się oni przeciw naszemu krajowi. Nie mogę natomiast rozumieć tych, którzy od początku wykazywali ze słusznem oburzeniem, że należy wreszcie **położyć kres hańbie i** ukarać zbrodniarzy, a obecnie, gdy zadanie nie jest nawet do połowy spełnione, mówią: dosyć! Ponieważ jednak jestem mocno przekonany, **że zbliżamy się stale do naszych celów, nazwałbym zaproponowanie Prusom pokoju, w chwili, gdy pruski duch wojskowy upoił się pychą, jako spełnioną zdradę powierzonych nam wielkich zadań.**

Nie żyjemy w chwilach obiecujących szczęście. Rosya grozi cofnięciem się z szeregów stron wojujących. Nie chcę umniejszać powagi sytuacyi. **Postępowanie Rosyi nie doprowadzi nas do ogólnego pokoju. Przedłuży ono wojnę światową i Rosyę samą odda w więzy pruskiego militaryzmu.** Jeżeli Rosya utrzyma się przy swoim zamiarze, jeżeli nieprzyjaciel będzie mógł przesunąć z jej wschodniego frontu setki tysięcy wojsk i zaatakować Anglię, Francyę i Włochy, to oznacza to poważny wzrost naszych zadań, które i dotychczas były olbrzymie. Byłoby z naszej strony nie mądrze nie doceniać niebezpieczeństwa, ale tak samo byłoby nie mądrze niebezpieczeństwo to przeceniać.

Za Rosyę podejmuje walkę Ameryka.

W każdym razie cofnięcie się Rosyi i chwilowa klęska Włoch nakładają na nas bezwątpienia większe ciężary aż do chwili, w której Ameryka będzie gotową do przyniesienia nam pomocy. Dlatego musimy przygotować się na większe wysiłki i ofiary. Stan wojsk musi być bardziej wykorzystany, musimy posiadać wojska operujące, któreśmy mogli szybko przesuwać na zagrożone punkty frontu. **Do paniki niema żadnego powodu.** Gabinet przygotowuje wnioski celem zarekrutowania dalszych wojsk.

Prusy dożyją rozczarowania.

Ale zarówno Ameryka, jak Anglia muszą wytężyć swe siły! **Cała przyszłość świata zależy od tego, byśmy budowali okręty.**

Dalej Lloyd George rzekł między innemi: „Czy mamy teraz zawierać pokój i pozostawić w ręku **nieprzyjaciela kilka najpiękniejszych prowincyi rosyjskich? Niema ochrony życia i mienia w kraju, w którym zbrodniarz możniejszym jest niż prawo. Będziemy tę wojnę prowadzić, dopóki nie** zostanie przywrócone poszanowanie dla prawa, inaczej bowiem pokój byłby zawsze zależnym od narodu, którego profesorowie szerzą naukę, iż **żadna zbrodnia nie jest czemś potępienia godnem,** jeżeli prowadzi do potęgi i wzbogacenia się.

„Narody zbrodnicze".

W dziejach świata znane są liczne narody zbrodnicze. Właśnie teraz mamy do czynienia z je-

dnym z takich. Otóż zbrodnicze narody będą tak długo możliwe, dopóki nie nastąpi zastosowanie kary, któraby odebrała im chętkę do tego. — Tryumfującemu zbrodniarzowi nie można stawiać łatwych warunków i nigdy nie ugniemy się przed bezprawiem.

Ciężka chwila dla koalicyi.

Z kolei mówił minister o trudnościach wywołaną przez blokadę angielską, podniósł jednakże, że także koalicya przeżywa ciężką chwilę, a to ze ze względu na Rosyę. Rosya grozi mianowicie, że się wycofa od udziału w wojnie, a przez to demokracya francuska, która wciągniętą została w straszną wojnę, gdyż pozostała wierną zobowiązaniu swemu wobec Rosyi, zdaną jest na własne siły. Przez swoje postępowanie obecne Rosya wzmocniła tron Hohenzollerów, co osłabiło siłę demokracyi. Atoli Rosya jest w błędzie, jeżeli się jej zdaje, że przez to przyspieszy pokój powszechny. Jej stanowisko obecne będzie tylko przedłużeniem wojny, a wtrąci Rosyę w objęcia pruskiego militaryzmu.

Nowe armie angielskie.

Wiem jednak i to, że gdyby Niemcy miały do wyboru wycofanie się z wojny — Anglii czy Rosyi, to nie wątpię, co uważałyby za korzystniejsze dla siebie. Wola Anglii równa się jednak hartownej stali, która wytrzymuje najwyższy nacisk. My sięgniemy jeszcze głębiej w nasze zapasy materyału ludzkiego i wytrzymamy, aż do chwili, w której nadejdzie pomoc Ameryki. — Stworzymy wielką armię ruchomą, której będziemy z najmniejszą stratą czasu używać na wskazanym punkcie linii bojwej.

Dodatki i zasiłki drożyźniane dla nauczycielstwa ludowego.

Na podstawie uchwał Wydziału krajowego z d. 10 sierpnia i 15 października b. r., sankcyonowanych 24 listopada przez cesarza i w wykonaniu zarządzeń przez władze centralne na tej podstawie wydanych, Rada Szkolna krajowa asygnuje tymi dniami na rachunek funduszu szkolnego kraj. dodatki i zasiłki drożyźniane wszystkim czynnym nauczycielom i nauczycielkom szkół ludowych galicyjskich z wyjątkiem nauczycieli(ek) lwowskich, dla których równocześnie przekazuje się sumę ryczałtową 300.000 koron do dyspozycyi gminy m. Lwowa. Dodatki nie należą się jedynie nauczycielom gażystom i zajętym w Królestwie Polskiem.

Dodatki wraz z zasiłkami wynoszą dla I klasy po 440 K, dla II klasy po 640 K, dla III klasy po 840 K, dla IV klasy po 1100 K, a płatne są za czas od 1 lipca b. r. do 30 czerwca 1918 r. w czterech równych ratach kwartalnych z góry, tak, że obecnie otrzymują nauczyciele 2 pierwsze raty, a 1 stycznia 1918 r. otrzymają ratę trzecią, 1 kwietnia ratę czwartą, ostatnią.

Z sali koncertowej.

Koncert towarzystwa muzycznego. Na program drugiego w tym roku koncertu Tow. muzycznego złożyły się prawie wyłącznie kompozycye polskie. Instytucya tego pokroju co Towarzystwo muzyczne powinna dbać o pogłębienie i większą jednolitość programu. Tak np. w piątek można było śmiało koncert skrzypcowy Saint Saens'a zamienić koncertem skrzypcowym Karłowicza, aryę z „Sprzedanej narzeczony" aryą choćby z którejś tak mało śpiewanych oper Noskowskiego. Przez pogłębienie programu rozumiemy syntetyczne przedstawienie na koncercie dzieł danego polskiego kompozytora. — Byłoby to stanowczo bardziej interesujące, niż produkowanie zbiorów pieśni.

Bohaterką piątkowego wieczoru była p. Hendrichówna. Jej świetna szkoła, niezwykła muzykalność, głos bogaty, pełny, opanowany znakomicie we wszystkich rejestrach zyskały jej wczoraj wielkie powodzenie. Interpretacya pieśni Szymanowskiego, Lipskiego, Ludwiga, Szumowskiego, stawia Hendrichównę w pierwszym rzędzie polskich pieśniarek. Sonata Fitelberga, odegrana poprawnie przez pp. Lipskiego i Wolanka nie miała powodzenia. Jest to kompozycya, prócz kilku ustępów w intermezzo, pozbawiona polotu, pełna pozy i patosu.

P. Wolanek, jako solista, pozostawia jeszcze tak wiele do życzenia, iż wolimy zaczekać i omawiać jego grę po dłuższym czasie, gdy odpowiednie poczyni postępy.

Akompaniował bardzo uważnie i dyskretnie p. Lipski. (jk.)

Komunikat niemiecki.

Berlin, 17 grudnia.

Urzędowo donoszą 16 grudnia:

Zachodni teren wojny:

W parku zamkowym w Poezelhoeck po odparciu nieprzyjacielskich ataków częściowych posunęliśmy nasze linie naprzód i wzięliśmy jeńców. Żywa działalność działowa od Scarpy do Oazy. Pod Monchy i na południowy zachód od Cambrai stała się ona bardzo silną. Angielskie wypady pod Monchy i Bullecourt rozbiły się. Utarczki wywiadowcze na wielu punktach frontu francuskiego przysporzyły nam jeńców.

Włoski teren wojny:

Rozszerzając swoje sukcesy wojska austro-węgierskie zdobyły włoskie stanowiska na południe od Col Caprile i wzięły do niewoli kilkuset żołnierzy oraz 19 oficerów.

Macedoński teren wojny:

Żywa czynność Anglików między Wardarem a jeziorem Dojran.

Pierwszy generalny kwatermistrz: **Ludendorff.**

Z miasta.

Koncert Eriki Morini. W stanie zdrowia Eriki Morini nastąpiło tak szybkie polepszenie, że wbrew oczekiwaniom koncert odłożony pierwotnie na 20 b. m. będzie się już mógł odbyć we środę dnia 19 b. m. — Koncert zacznie się punktualnie o godz. 8 wieczór. O tem doniosą jeszcze specyalne afisze. Za zmiany powyższe niezależne od „Krakowskiego Biura koncertowego" — kierownictwo tego biura szanowną publiczność przeprasza.

W Kollegium wykładów naukowych (Rynek, A-B 39).

Poniedziałek: reżyser Al. Zelwerowicz — „Teatr i społeczeństwo"; red. Kaz. Czapiński — Seminaryum Nietzschego.

Wtorek: prof. Ger. Feliński — „Wyspiański na tle epoki".

Kursa literackie (ul. św. Anny l. 2).

Poniedziałek. Helena d'Abancourt — Artur Grottger.

Wtorek: Prof. Dr Sokołowski — Polska w XIX wieku.

Wydawca: Ignacy Daszyński. — Redaktor odpowiedzialny: Maryan Pyrzowski. Drukarnia Ludowa, Kraków, Dunajewskiego 5 (Telefon 1310)